Michał Rębacz / dramat / 510408510 / michal.rebacz@gmail.com

Trójka przyjaciół spotyka się na trening ich drużyny e-sportowej, jednak od kiedy znikną ich przyjaciel Janek, nastroje w grupie się popsuły. Max, który teraz przejmuje dowodzenie, musi wyjaśnić swój udział w załamaniu się Janka i jego nagłym wyjeździe. Starając się odwrócić uwagę dzięki makabrycznej rozrywce, niespodziewanie zbliży ich do odnalezienia kolegi.

Max, Filip i Junior właśnie odbyli kolejną bitwę online, jednak osiągnęli dużo gorszy wynik niż zwykle i Filip z Juniorem zrzucają to na brak Janka. Max jest niedorastającym nigdy chłopcem, robi wszystko by zmienić temat – zamawia jedzenie, pokazuje swoje nowe akcesoria do karabinów ASG. Z ich rozmów dowiadujemy się o trwającym właśnie światowym konflikcie, gdzie małe, niczemu winne państwa zostały na siebie nasłane, a za wszystkim stoją wielkie mocarstwa, które prowadzą w ten krwawy sposób tzw. proxy war. Kolejne światowe konflikty doprowadziły do tego, że traktujemy wojny niczym igrzyska, a ataki dronami możemy oglądać live i zamawiać za pieniądze do nich własne dedykacje, które usłyszy cały świat. Tak też robi Max, licząc że w ten sposób reszta zapomni o Janku, jednak Filip i Junior nie odpuszczają, zmuszają go do wyjawienia prawdy. Max przyznaje się do błędu, obiecuje odszukać Janka, jednak jest już za późno.

Tekst porusza problem normalizowania przemocy i zobojętnienia na piekło wojny. Konflikt na Ukrainie wprowadził zmiany na polu walki, gdzie drony z kamerami polują na pojedynczych przerażonych żołnierzy i dostarczają coraz wyraźniejsze nagrania ich ostatnich sekund. Już za 100$ można zamówić odręcznie napisaną dedykację na pocisku artyleryjskim i dostać nagranie z jego wystrzelenia. Te wszystkie filmy trafiają na youtubowe kompilacje, gdzie cieszymy się z ”gruzowania orków”. Jednak internetowe śledztwa pokazują, że ci odczłowieczeni ”orkowie” to czasami zwykli mężowie, ojcowie, ludzie którzy trafili na front podstępem, albo ze względu na swoje długi. Jednak przechodzimy nad tym do porządku, bo w tej wojnie podział na agresora i ofiarę jest jasny i musimy dać upust naszej bezradności na zbrodnie jakie się wydarzyły. Co jeśli wybuchnie nowy konflikt, gdzie podział na dobro i zło nie będzie tak oczywisty? Komu będziemy ”kibicować”? Tym którzy dostarczają lepiej nakręcone i zmontowane nagrania z „dronowanka” ?

Doświadczenie : Absolwent rocznego kursu StoryLab.pro oraz aktualnie w trakcie kursu reżyserskiego Speakers Avenue.

Filmy referencyjne